

Sygn. akt I ACa 1595/14

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 4 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska (spr.) SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. R.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 22 września 2014 r. sygn. akt I C 735/11

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że wymienioną w punkcie III kwotę 3 617 zł obniża do kwoty 1 085 zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt pięć złotych);**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 lutego 2015 roku

Powód R. R. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. kwoty 176.000 zł, a po ostatecznym sprecyzowania powództwa 141.273,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2011 roku oraz kosztami postępowania, tytułem odszkodowania związanego z pożarem w dniu 2 listopada 2010 roku tartaku, ubezpieczonego u strony pozwanej. Na dochodzoną kwotę składała się kwota 43.429 zł z tytułu uszkodzenia budowli i budynków, kwota 81.615 zł z tytułu uszkodzenia maszyn i urządzeń, kwota 12.444 zł z tytułu uszkodzenia cyrkularki firmy (...), kwota 1.448,99 zł tytułu

uszkodzenia pilarki motorowo-spalinowej S. (...) z 2006r., kwota 2.336,51 zł z tytułu uszkodzenia pilarki motorowo-spalinowej S. (...) z 2005r.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że jego odmowa wypłaty odszkodowania na podstawie § 6 pkt 11 OWU była uzasadniona opuszczeniem tartaku i zaprzestaniem jakiegokolwiek w nim pracy od maja 2010 roku; zakwestionował też wysokość szkody.

Wyrokiem z dnia 22 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 115.123,93 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2011 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 5.901,42 zł tytułem kosztów procesu, pozostałe koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Powód R. R. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Handlowy (...) do dnia 12 sierpnia 2010 roku, zawarł w dniu 1 kwietnia 2010 r. z pozwanym (...) S.A. w W. reprezentowanym przez M. L., jako ubezpieczającym, dobrowolną umowę ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów w ramach kompleksowego ubezpieczenia (...) na okres od 4 kwietnia 2010 r. do 3 kwietnia 2011 r. Umowa była wznawiana od około 2009 r. Zakres ubezpieczenia obejmował szkody powstałe między innymi od ognia i innych żywiołów (do kwoty 250.000 zł), a także m.in. tzw. klauzulę przepięć (do kwoty 22.000 zł) oraz ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (do kwoty 20.000 zł). Umowa została zawarta na podstawie danych zawartych we wniosku powoda. To on podawał Agentowi Ubezpieczeniowemu M. L. wartość składników majątkowych. Agentka wpisała wartość ubezpieczonego mienia bez zastrzeżeń zgodnie ze wskazaniami powoda. Integralną część umowy stanowiły ogólne warunki kompleksowego ubezpieczenia (...) ustalone uchwałą nr (...) Zarządu (...) S.A. z dnia 13 grudnia 2007 r. ze zmianami ustalonymi uchwałą Nr (...) z dnia 29 grudnia 2009 r. - jakie powód otrzymał przed zawarciem umowy. Według § 6 pkt 11 (...) S.A. nie odpowiada za szkody w obiektach opuszczonych i niewykorzystywanych przez okres dłuższy niż 30 dni. Na przedmiot ubezpieczenia składały się budynki i budowle ubezpieczone na sumę ubezpieczenia 140.000 zł, liczone według wartości (...), a nadto maszyny, aparaty i urządzenia techniczne ubezpieczone na sumę 110.000 zł, a szacowane według wartości (...). W adnotacjach polisowych uszczegółowiono sumę ubezpieczenia na maszyny netto tj: gater wielopięłowy na kwotę 70.000 zł, gater taśmowy na kwotę 30.000 zł, 2 szt. cyrkularek na kwotę 6000 zł, 2 szt. wyciągarek na kwotę 2000 zł, 2 szt. pił motorowych na kwotę 2000 zł. Przedmiotowy tartak w dniu pożaru wyposażony był w: dwie pilarki stihl zamykane po wykonaniu pracy w metalowych szafkach. Gater wielopięłowy pionowy, dwie cyrkularki metalowe, dwie wyciągarki, piły pionowe do gatra, ostrzałkę do ostrzenia pił. Wykonywano w nim przecieranie i składowanie drewna. Tartak posiadał wszelkie niezbędne przeglądy oraz pozwolenia na przyłącza energetyczne. Regularnie bez żadnej przerwy Zakład Energetyczny dostarczał do tartaku prąd. W okresie od lutego do kwietnia 2010 roku rachunki za prąd zużyty w tartaku wynosiły od 865 zł do 1.118,81 zł. Także w 2009 roku rachunki za energię elektryczną wahały się od około 1.000 zł do 2.249 zł miesięcznie. Od maja do grudnia 2010 roku rachunki za prąd wynosiły około 250 zł.

Według ustaleń Sądu Okręgowego w dniu 2 listopada 2010 roku doszło do pożaru obiektu: tartaku położonego w R.(...)własności R. R.. W wyniku pożaru spaleni lub uszkodzeniu według oświadczenia powoda spisanego przez strażaka straży pożarnej B. R. uległy: ściany hali, dach hali, strop nad piwnicą tartaku oraz urządzenia tartaku, ostrzałka do piły, silniki elektryczne zainstalowane przy tych urządzeniach. Prokuratura prowadziła śledztwo w sprawie pożaru na szkodę powoda pod sygn. Ds.20/11/Sc, podejrzewając od początku podpalenie. Biegły pożarnictwa W. P. stwierdził, że najbardziej prawdopodobną przyczyną pożaru było celowe podpalenie przez nieznaną sprawcę, w związku z przebiegiem pożaru uwidocznionym na zapisie monitoringu. W swojej opinii uwzględnił oświadczenia powoda złożone w czasie trwania śledztwa, iż tartak był od maja 2010 nieczynny. Podobną wersję podawał przesłuchiwany w charakterze świadka W. W. (1). Sprawa została ostatecznie umorzona postanowieniem z dnia 28 lutego 2011 roku z uwagi na brak ustalenia sprawców podpalenia.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, przedmiotowy tartak wraz z wyposażeniem powód umową z dnia 2 stycznia 2010 roku oddał w najem swojej konkubinie H. P., która poprowadziła tam swoją działalność gospodarczą polegającą na przecieraniu i składowaniu drewna. Do maja 2010 roku mieściła się tam nawet siedziba jej firmy. Powód pomagał konkubinie wdrożyć się w prowadzenie tartaku. H. P. zatrudniała trzech pracowników Z. K., A. Z., J. R. (1), którzy przecierali tam drewno i wykonywali usługi związane z przygotowaniem drewna dla kontrahentów. Pomagał im K. R., były prezes spółdzielni, który niedaleko tartaku posiadał suszarnię drewna. Pomagał on w liczeniu drewna i obsłudze klientów. W tym miejscu zawierano kontrakty handlowe, wydawano towar i wystawiano faktury. Powód regularnie pobierał czynsz najmu w kwocie 1.000 zł z przedmiotowej umowy, który rozliczał w deklaracjach podatkowych jako przychód. Po przeniesieniu się przez najemcę do nowej siedziby w L. pod koniec sierpnia 2010 r., część zleceń wykonywanych przez tę firmę nadal była prowadzona na terenie wynajmowanego zakładu w R.. W tartaku w B. H. P. realizowała jedynie usługę przecierania drewna nie swojej własności. W tartaku w R. pracował Z. K. i K. R. a w razie potrzeby do obsługi i załadunku drewna H. P. wysyłała tam pozostałych pracowników pracujących w jej tartaku w B. m.in. W. W. (1). Na terenie tego tartaku składowano drewno, okresowo wycinano kantówki i deski. Najczęściej przycinano gotowy przetarty i składowany materiał do potrzeb klientów i ładowano na samochody. W taki sposób Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Budowlane (...) odbierało przygotowane drewno z tartaku w R.. Powód z tartaku w R. przewoził także we wrześniu drzewo dla Z. J. P. B. na boksy dla koni. W dniu 14 października 2010 roku na zlecenie pracowników z Urzędu Gminy w S., w tartaku w R. przygotowano drewno do budowy przystanków. Drewno iglaste-jodłę z mienia gminy S. do tartaku przywiózł ciągnikiem T. T.. Po wykonaniu przetarcia na odpowiednią grubość i długość, lecz nie gatrem, a piłą taśmową, ten sam przewoźnik w dniu 19 października 2010 roku odebrał drewno z tartaku w R.. Za wykonaną usługę firma (...) wystawiła rachunek dopiero w grudniu. H. P. wynajmowała tartak powoda do końca 2010 roku, płacąc umówiony czynsz, gdyż na składzie tartaku znajdowało się dużo przetartego surowca.

Sąd Okręgowy podał, że powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi w dniu 2 listopada 2010 r. telefonicznie. W dniu 9 listopada 2010 roku likwidator T. J. z udziałem powoda przeprowadził oględziny pogorzeliska. Likwidator na podstawie informacji uzyskanych od powoda i wizji w terenie sporządził opis szkody, w którym odnotował, że ustalił, iż tartak był nieużytkowany od maja 2010 roku, a powód zlikwidował działalność gospodarczą z powodu stanu zdrowotnego i tartak przeznaczyl na sprzedaż. Likwidator odnotował, że w budynku głównym przepalona i rozburzona została konstrukcja ścian drewnianych, więźby dachowej. Pokrycie dachu zostało przegrzane, okna ościeżnicowe drewniane oraz bramy drewniane z desek zostały przepalone, ściany podpiwniczenia zostały rozhartowane i popękane z zauważalnym łuszczeniem, a instalacja została stopiona. W maszynowni uszkodzony został dach, opalona i zwęglona została więźba dachowa wraz z deskowaniem, przegrzane poszycie dachowe. W wiatach opalone zostały poprzeczki drewniane i mocowania na dźwigarach, deskowanie dachu zostało przegrzane, stopieniu uległo poszycie dachu, przegrzana została okładzina ścian z blachy oraz wypalona część ściany z desek. W opisie szkody zapisano, że uszkodzeniu uległy maszyny tj. gater dolny wielopiłowy B. B. z 1979 roku, wózki transportowe -2 sztuki, z 1979 roku, szyny stalowe dl 17,5 mb- 4 sztuki, wyciągarka elektryczna z 1996 roku, szlifierka do ostrzenia pił z 1995 roku oraz według oświadczenia powoda dwie cyrkularki oraz dwie piły motorowe, których części nie odnaleziono w pogorzelisku. Likwidator odnotował również, że budynek tartaku nie posiadał żadnej dokumentacji technicznej. Pismem z dnia 9 grudnia 2010 roku ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania, powołując się na § 6 pkt 11 OWU. Swoje stanowisko (...) S.A. podtrzymało w piśmie z dnia 21 lutego 2011 roku, podkreślając, że przeprowadzone postępowanie likwidacyjne wykazało, iż budynek był nieużytkowany od maja 2010 roku, a wykonywanie działalności zaprzestane w dniu 12 sierpnia 2010 roku. Pismem z dnia 12 kwietnia 2011 roku powód wezwał (...) do wypłaty odszkodowania z tytułu powstania szkody na ubezpieczonym mieniu w R.. Pismem z dnia 20 maja 2011 roku, doręczonym stronie pozwanej w dniu 24 maja 2011 roku powód wezwał (...) S.A. do zapłaty 220.000 zł z tytułu odszkodowania za zniszczenie ubezpieczonego mienia. W związku z brakiem odpowiedzi ubezpieczyciela powód złożył skargę na jego opieszałość do Rzecznika Ubezpieczonych. Pisma zawierające zarzuty opieszałości do Rzecznika Konsumentów powód kierował 3 krotnie. Rzecznik Konsumentów we wrześniu 2011 roku zobligował (...) S.A. do zajęcia stanowiska wobec żądań zgłaszanych przez powoda.

Sąd podał nadto, że w trakcie trwania niniejszego postępowania ubezpieczyciel oszacował szkodę powoda: budynki i zabudowania na 40.257,55 zł, piłę tarczową na 2.032,74 zł, a piłę łańcuchową na 353,70 zł, wyciągarkę elektryczną

na 1.694,93 zł. Ubezpieczyciel w swoim oszacowaniu szkody uwzględnił wartość nowej zabudowy ze zużyciem technicznym obliczonym według średniej ważonej i trwałość normowej poszczególnych elementów. Praca pilarkami spalinowymi nie jest związana bezpośrednio z poborem energii elektrycznej. Cyrkularki typowe posiadają natomiast napęd elektryczny. Załadunek i rozładunek różny nie wymaga zużycia energii elektrycznej, energia elektryczna może być potrzebna jedynie do oświetlenia stanowiska pracy. Rachunki za energię elektryczną z sierpnia i października obejmowały wyłącznie opłaty stałe, a tartak nie zużył w ogóle energii elektrycznej, a zatem nie działał. W przypadku przetarcia 100 metrów sześciennych drzewa rachunek powinien opiewać na kwotę 577 zł (335 zł pobór energii, 242 zł opłaty stałe). Wartość szkody w zakresie budynków i budowli obliczona w oparciu o uregulowanie zawarte w §53 i §54 ogólnych warunków kompleksowego ubezpieczenia odnośnie budynków i budowli na podstawie §53 ust 1 pkt 2 a wynosi 43.429 zł. Faktyczne zużycie budynków wynosiło 54,86%. Wartość szkody w zakresie maszyn i urządzeń obliczona na podstawie §53 ust 1 pkt 2b ogólnych warunków kompleksowego ubezpieczenia wyniosła 81.615 zł w tym: wyciągarka elektryczna 3.460 zł, szlifierka do ostrzenia pił 5.355 zł, gater wielopięłowy pionowy wraz z dwoma wózkami transportowymi i czterema 4 szynami 72.800 zł (sam gater 56.290 zł).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, których wiarygodności nie podważano, informacjach uzyskanych od różnych instytucji, dokumentów zalegających w aktach Ds. 20/11/sc oraz aktach likwidacji szkody, opiniach biegłego J. R. oraz rzeczoznawcy majątkowego, zeznaniach powoda i świadków. Zeznania powoda Sąd ocenił w kategoriach częściowej wiarygodności. Sąd za przekonywujące uznał zeznania powoda dotyczące okoliczności, w których poinformował policję i likwidatora o tym, że tartak nie działał w okresie pożaru. Powód wiarygodnie opisał, że zaraz po pożarze podejrzewano podpalenie celowe jego tartaku i szukano sprawców. W takiej kategorii ujmowano także jego osobę oraz pracowników H. P.. Nikt natomiast ani jego ani jego pracowników nie pytał o działalność, którą w tym tartaku prowadził najemca-H. P.. Sąd za niewiarygodne uznał zeznania powoda, iż to strażak nie zapisał co faktycznie uległo spaleniu. Te zeznania powoda pozostają w sprzeczności z zeznaniami B. R.. Strażak odnotował sprzęt, który uległ spaleniu zgodnie z wiadomościami uzyskanymi od powoda. Powód natomiast nie potrafił w sposób racjonalny wytłumaczyć, dlaczego część maszyn tj. pilarki spalinowe i cyrkularka nie zostały ujęte w tym spisie. Niewiarygodnie również opisał dlaczego likwidator nie znalazł w pogorzeliści części tych maszyn. Nie podzielił Sąd również zeznań powoda, iż to agent ubezpieczeniowy sam bez konsultacji z nim wpisał wartość ubezpieczonego mienia. Te zeznania powoda pozostają w sprzeczności z zeznaniami M. L.. Zeznania świadków W. W. (1), H. P., Z. K. Sąd uznał za wiarygodne częściowo. Na obiektywność zeznań w/w osób wpływ miało przede wszystkim ich osobiste zaangażowanie w działalność prowadzoną przez H. P. i powoda. Zeznania W. W. (1) odnośnie prowadzenia działalności w tartaku od maja 2010 roku do pożaru Sąd uznał za wiarygodne. Te zeznania świadka są sprzeczne z podawanymi przez niego podczas trwania śledztwa informacjami, gdyż tam informował o braku pracy tartaku w R. od maja 2010 roku. Zeznania te jednak jak wyjaśnił podczas przesłuchania przed Sądem zostały złożone pod presją oskarżeń o podpalenie, gdyż policja zbierała wówczas materiał, dopuszczając możliwość podpalenia, a w kręgu podejrzanych umieszczała jego osobę. W ocenie Sądu świadek przekonywująco wyjaśnił rozbieżności w zeznaniach. Ponadto, fakt, że tartak w R. działał zostało potwierdzone również w innym materiale dowodowym w szczególności przedłożonych fakturach i informacjach m.in. z UG w S.. Zeznania świadka W. P., który sporządzał opinię o przyczynach pożaru do śledztwa Sąd uznał za wiarygodne, gdyż korespondowały z jego wnioskami zawartymi w opinii. Zeznania świadka T. J. Sąd uznał za wiarygodne, świadek jako likwidator strony pozwanej przeprowadzał wizję w terenie po pożarze. Jego zeznania pozostają zbieżne z opisem szkody, który sporządził. Zeznania świadków B. B. i B. R., strażaków gaszących pożar w tartak Sąd uznał za przekonywujące, logiczne i zbieżne z dokumentacją. Zeznania świadka M. L. Sąd uznał za wiarygodne. Świadek logicznie przedstawiła sposób zawierania z powodem umowy ubezpieczenia mienia oraz tego w jaki sposób określano sumy ubezpieczenia na poszczególne składniki mienia. Zeznania świadków K. R., W. L., K. T., Z. J., J. P., T. T. Sąd uznał za wiarygodne i spójne z rachunkami zalegającymi w aktach przedmiotowej sprawy. W/w osoby opisywały czasookres współpracy z tartakiem w R., wskazując jednoznacznie, że tartak działał. Zeznania świadka R. Ż. Sąd uznał za niewiarygodne. Przede wszystkim świadek nie pamiętał okoliczności przesłuchania W. W. (1). Trudno również, aby obiektywnie przyznał się do wywierania presji na przesłuchiwaną osobę. Zeznania świadka M. M. (2) nie wniosły do sprawy nic istotnego. Sąd pominął wniosek dowodowy powoda o przesłuchanie wszystkich strażaków biorących udział w akcji gaszenia pożaru z uwagi na cofnięcie tego dowodu przez powoda. Ustaleń w zakresie wskazania

czasookresu prowadzenia w tartaku działalności gospodarczej z uwagi na zużycie prądu Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego J. R. (3), którą uznał za szczegółową, pełną i fachową, a nie kwestionowaną. Ustaleń w zakresie wyceny zniszczonego mienia Sąd dokonał na podstawie opinii A. W., którą uznał za pełną i profesjonalną. Biegły obliczył wartość mienia powoda, które uległo zniszczeniu w pożarze na podstawie norm określonych w OWU tj. § 53 ust 1. Wszelkie zastrzeżenia strony pozwanej co do sposobu obliczeń wyjaśnił w opiniach uzupełniających, które również Sąd podzielił w całości. Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda o powołanie biegłego księgowego celem ustalenia czy opłacalne i racjonalne ekonomicznie byłoby dokonywanie znacznych i udokumentowanych wydatków przez powoda oraz najemcę tartaku za okres III i IV kwartału 2010 roku - w sytuacji gdy tartak miał być niewykorzystywany i opuszczony, jak również wniosek o zwrócenie się do US o informacje czy on jako osoba nieprowadząca działalności gospodarczej ma prawo do odliczania podatku VAT, jako zbędne, oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu przemysłu drzewnego na okoliczność tego, że faktycznie przy prowadzeniu działalności gospodarczej w postaci tartaku poza przecieraniem wykonuje się także cięcie piłami spalinowymi, cyrkularkami, składowanie, obracanie, przekładanie, wysuszenie i ładowanie do transportu drewna, jako bezprzedmiotowy i powołany na okoliczności oczywiste oraz zmierzający do przewłoki postępowania.

W świetle podanych okoliczności Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione, w zakresie żądania kwoty 115.123,93 zł. Sąd wskazał, że z treści art. 805 § 1 k.c. wynika obowiązek zakładu ubezpieczeń zapłaty ubezpieczającemu odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku, przy czym jego aktualizacja następuje dopiero wówczas, gdy w razie zaistnienia przewidzianego umową wypadku ubezpieczeniowego, ubezpieczający udowodni, że powstała szkoda w wykazywanej przez niego wysokości, zaistniał także związek przyczynowy pomiędzy tymi zdarzeniami. Sąd pierwszej instancji uznał, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę w mieniu powoda wynikłą wskutek pożaru, gdyż nie zachodzą przesłanki określone w §6 pkt 11 OWU zwalniające ubezpieczyciela od odpowiedzialności odszkodowawczej. Przede wszystkim tartak prowadzony w R. był wynajmowany przez H. P.. Umowa ubezpieczenia, którą podpisał powód, nie wykluczała jednak odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej w razie oddania np. w najem przedmiotu podlegającego ubezpieczeniu. Zasadnicze znaczenie dla Sądu Okręgowego miała wykładnia umowy, a w szczególności stanowiące jej integralną część ogólne warunki, a konkretnie § 6 pkt 11, według którego ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody w obiektach opuszczonych i niewykorzystywanych przez okres dłuższy niż 30 dni. Ubezpieczyciel w umowie ubezpieczenia wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczenia stanowiącymi integralną część umowy ubezpieczenia nie sprecyzował na czym ma polegać owo opuszczenie i niewykorzystywanie obiektu przez okres ponad 30 dni, zatem Sąd w pełni zaakceptował stanowisko powoda, iż treść tego postanowienia należy odczytywać literalnie. Odwołując się do słownika języka polskiego Sąd wskazał, że „opuszczony” to taki, którego wszyscy opuścili; pozbawiony opieki, bardzo zniszczony wskutek zaniedbania, opustoszały. W przedmiotowej sprawie sytuacja opuszczenia obiektu nie miała miejsca, gdyż na terenie tartaku w okresie bezpośrednio poprzedzającym pożar pracował na stałe jeden pracownik H. Z. K.. Na terenie tartaku prowadzono przede wszystkim skład przetartego drewna, które na zamówienie klientów przez okres całej jesieni realizowano. Tartak nie był zatem opuszczony i już z tego względu stanowisko strony pozwanej, odmawiającej przyjęcia swojej odpowiedzialności odszkodowawczej jest bezzasadne. W w/w postanowieniu umownym między wyrazem „opuszczony” oraz „niewykorzystywany” znajduje się łącznik koniunkcji „i”. Skoro zatem jeden ze stanów objętych koniunkcją tj. „opuszczenie” nie miał miejsca, to brak możliwości skorzystania przez stronę pozwaną z uprawnień wynikających z tego unormowania. Sąd na marginesie zaznaczył, że również stan niewykorzystywania przez okres dłuższy niż 30 dni, nie miał w przedmiotowej sprawie miejsca. Analizując pojęcie „niewykorzystywania” zakładu handlowego przerobu drewna obejmującego tartak w R. Sąd stwierdził, że nie można zastosować wąskiej wykładni tegoż stanu, zgodnie z wnioskami strony pozwanej. W umowie ubezpieczenia wraz z OWU brak również szczegółowych unormowań tej kwestii. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że przy wykładni postanowień umownych wziął pod uwagę cel umowy ubezpieczenia majątkowego (art. 65 § 2 k.c.), którym jest uzyskanie rekompensaty poniesionego uszczerbku (tu majątkowego) na skutek zajścia określonego w umowie zdarzenia. Z treści ogólnych warunków umowy ubezpieczenia wynika, że zmierza ono do rekompensaty szkody, która nie może być rozumiana inaczej, niż w sposób określony ogólnym przepisem art. 362 § 2 k.c. Wykonanie umowy ubezpieczenia winno zmierzać do tego, by jej cel został możliwie najpełniej zrealizowany. To zaś przemawia za elastycznym, to jest dokonaniem z uwzględnieniem wszystkich istotnych okoliczności faktycznych stosowaniu

postanowień umownych. Z tych względów Sąd uznał, że prowadzenie obiektu: zakładu przemysłu drzewnego należy rozumieć szeroko. Zdaniem Sądu nawet dla laika nie budzi wątpliwości, że działalność tartaku nie polega tylko i wyłącznie na przecieraniu drewna. Sama zatem okoliczność braku pracy maszyn tartacznych w postaci gatra wielopółowego w tartaku własności powoda, z uwagi na brak zużycia energii elektrycznej, nie świadczy jeszcze o niewykorzystaniu obiektu. Tartaku w przypadku powoda nie stanowił jedynie sam budynek tartaku, ale też wiaty oraz miejsce przed tartakiem gdzie składowano gotowe pocięte drewno i gdzie pracownicy najemcy wykonywali inne usługi tatarczane, polegające na przycinaniu piłami motorowymi drewna na zlecenie klientów indywidualnych. Nie dochodziło wówczas do zużycia energii, niemniej jednak nie można mówić o niewykorzystaniu obiektu tartaku. Wykorzystywanie obiektu-tartaku polega przede wszystkim na składowaniu, wysuszaniu, obracaniu i przekładaniu drewna tak aby nie zawilgotniało. Wykorzystywanie obiektu tartaku to również realizowanie zamówień polegających na przygotowaniu drewna do załadowania i załadowania na transport klientów. Dla ciągłości działania tartaku ważne było utrzymanie stałego stanu magazynowego surowca drzewnego. Samo przecieranie drzewa było jedynie jedną z form wykorzystywania obiektu-tartaku. Ponadto postępowanie dowodowe wykazało, że w październiku 2010 roku na zlecenie gminy S. do tartaku w R. własności powoda przywieziono drewno do przetarcia, które miało być wykorzystane do budowy przystanków. Z opinii biegłego J. R. (3) wynika, że zużycie prądu w tartaku w tym okresie było zerowe i do wykonania w/w zlecenia w związku z tym na terenie tego tartaku nie mogło dojść. Świadek Z. K. w czasie swoich zeznań podawał jednak, że do wykonania tegoż zlecenia nie włączano urządzeń gatra tylko używano piły taśmowej, co może świadczyć o braku zużycia prądu w związku z działaniem gatra, co wyliczał biegły. Ponadto trudno sobie wyobrazić, żeby drewno przywiezione do R. najemca transportował do tartaku w B. tam przecierał i przywoził z powrotem do R.. Nieracjonalne byłoby to przede wszystkim z uwagi na koszty transportu. Powyższe świadczy zatem jednoznacznie, że obiekt własności powoda, wynajmowany H. P. nie był „niewykorzystywany”.

Wskazując na przedstawiony stan rzeczy Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 115.123,93 zł. Na kwotę odszkodowania składa się: kwota 43.429 zł z tytułu uszkodzenia budowli i budynków obliczona wg. biegłego A. W.; kwota 71.694,93 zł z tytułu uszkodzenia ruchomości w tym za: gater wielopółowy z wyposażeniem, tj. wózkami oraz szynami 70.000 zł. Z opinii biegłego W. wynika, że wartość zniszczonego gatra z wyposażeniem wynosi 72.800 zł. Zgodnie jednak z umownymi ustaleniami stron suma ubezpieczenia tej maszyny netto wynosiła 70.000 zł, dlatego taką kwotę zasądzono tytułem odszkodowania. Ustawa kodeks cywilny (art. 805 k.c.) wskazuje jedynie, że jeśli nie umówiono się inaczej świadczenie ubezpieczyciela nie może być wyższe niż suma ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.) oraz nie może być wyższe od poniesionej szkody (art. 824' § 1 k.c.). Przepisom tym nadano zatem charakter względnie obowiązujący. Ustawodawca pozostawił stronom możliwość wyboru sposobu ustalenia wysokości należnego odszkodowania w umowie, choć oczywiście swoboda ta nie jest nieograniczona (art. 353' k.c.). Sąd przyjął przy tym, że ubezpieczono cały gater z wyposażeniem tj. wózkami i szynami. W umowie ubezpieczenia nie wyszczególniono co wchodzi w skład gatra, a skoro cel umowy ubezpieczenia, polega na wyrównaniu rzeczywistej szkody, Sąd uznał, że ubezpieczono wszystkie urządzenia tej maszyny. Sąd uwzględnił także wyciągarkę elektryczną do drewna z przekładnią i szpulą użytą od 1996 roku na kwotę 1.694,93 zł według wyliczeń strony pozwanej. Suma ubezpieczenia za to urządzenie wynosiła 2000 zł za 2 sztuki. Biegły obliczył wartość tego utraconego mienia tj. wyciągarki elektrycznej z 1996 roku na 3.460 zł. Tak jak jednak w przypadku gatera, górną granicę odszkodowania stanowiły wspólne ustalenia stron tj. suma ubezpieczenia tej maszyny. Sąd nie zgodził się z argumentacją strony pozwanej, że z tego tytułu przysługuje jedynie odszkodowanie w kwocie 1.000 zł, bowiem sumą ubezpieczenia na 2.000 zł objęto dwie wyciągarki, zatem odszkodowanie za jedną wynosi 1.000 zł. Z treści umowy ubezpieczenia wcale nie wynika, że przy dwóch sztukach ubezpieczonych maszyn, suma ubezpieczenia ma być dzielona równo na pół. Ubezpieczyciel jako profesjonalista, jeśli w taki sposób rozdzielenia sumy ubezpieczenia propagował, winien go szczegółowo w umowie opisać. Wobec braku takich zapisów Sąd przyznał powodowi żądane odszkodowanie za 1 wyciągarkę w kwocie obliczonej przez ubezpieczyciela. Żądanie powoda w zakresie odszkodowania za utracone mienie w skutek pożaru w postaci szlifierki do ostrzenia pił z 1996 roku i dwóch szlifierek magazynowych Sąd oddalił, gdyż nie były objęte umową ubezpieczenia. W umowie z dnia 1 kwietnia 2010 roku w adnotacjach wyszczególniono jakie maszyny zostały ujęte sumie ubezpieczenia mienia na kwotę 110.000 zł. W wykazie tym nie ma w/w urządzeń. Dlatego Sąd uznał, że maszyny te nie zostały objęte umową ubezpieczeniową, a zatem za ich utratę strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności. Także żądanie odszkodowania za utracone w pożarze: cyrkularkę W.z 2003 roku oraz pilarkę

motorową z 2005 roku i pilarkę motorową s. z 2006 roku z Sąd oddalił. Urządzenia te zostały wymienione w umowie ubezpieczenia, lecz powód nie wykazał, że w czasie pożaru były one w spalonych zabudowaniach. Powód nie wymienił tych urządzeń, w czasie rozmowy ze strażakiem. Nie zostały one zatem ujęte w zaświadczeniu z dnia 8 grudnia 2010 roku. Także likwidator podczas wizji lokalnej pogorzelniska nie znalazł metalowych fragmentów tych urządzeń. Ponadto jak wynika z zebranego materiału dowodowego najemca wykorzystujący tartak powoda zabrał z niego np. gater taśmowy i wykorzystywał w tartaku w B.. Istniała zatem możliwość, że w/w piły motorowe oraz cyrkularka, która nie jest narzędziem pracy przytwierdzanym do podłoża, mogły znajdować się poza budynkiem spalonego obiektu. Sumy za zniszczone mienie Sąd przyznał częściowo według wyliczeń biegłego, który zastosował normy z OWU, a częściowo według umownych ustaleń stron w kwotach netto. Żądanie kwot brutto w świetle ustaleń umownych stron było bezzasadne. Ustawowe odsetki Sąd zasądził zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 24 maja 2011 roku. Strona pozwana był wzywana wcześniej przez powoda do zapłaty odszkodowania. W piśmie z dnia 20 maja 2011 roku powód sprecyzował kwotowo żądanie, a wezwanie strona pozwana otrzymała w dniu 24 maja 2011 roku. Jest zasadą, że odszkodowanie staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz SP nieuiszczoną przez powoda część opłaty od pozwu od zasądzonych roszczenia w wysokości 2883 zł oraz brakującą część wynagrodzeń biegłych i kosztów stawiennictwa świadka w kwocie 3018,42 zł pokrytą ze środków budżetowych tut. Sądu. Zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda także koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł. Pozostałe koszty postępowania zostały między stronami wzajemnie zniesione.

Wyrok Sądu Okręgowego w części - w punktach I, III, IV i V – zaskarżył pozwany ubezpieczyciel (...) S.A., zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego przez uchybienie art. 233 § 1 k.p.c. i poczynienie sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń faktycznych oraz dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego
2. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i zastosowanie art. 805 § 1 k.c. w zw. z § 6 p-kt 11 i pominięcie § 1 ust. 4 ogólnych warunków kompleksowego ubezpieczenia (...), zatwierdzonych Uchwałą nr(...) Zarządu (...) S.A. z dnia 13.12.2007
3. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 481 § 1 k.c. i 817 § 2 k.c. poprzez zasądzenie ustawowych odsetek od 24 maja 2011 r. w sytuacji, gdy dopiero w toku procesu powód i świadek W. W. (1) zmieniali swoje zeznania
4. naruszenie przepisów prawa procesowego art. 100 k.p.c. - w sytuacji gdy wynik procesu nie uzasadniał zasądzenia na rzecz powoda kosztów procesu a w pozostałym zakresie zniesienia kosztów procesu pomiędzy stronami

Wskazując na powyższe pozwany ubezpieczyciel wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w p-kt I i oddalenie powództwa, o zmianę wyroku w punktach III, IV i V i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów na rzecz Skarbu Państwa stosownie do wyniku procesu; o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego ubezpieczyciela nie znajduje uzasadnionych podstaw za wyjątkiem tej jej części, która dotyczy kosztów procesu.

Podniesione w niej zarzuty, dotyczące meritum rozstrzygnięcia, są nietrafne i nie wykazujące wadliwości kwestionowanego wyroku. Sąd Okręgowy poczynił bowiem prawidłowe ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń gdyż nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, iż dla skuteczności zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych będących wynikiem oceny dowodów, konieczne jest wskazanie przyczyn, dla których ta ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w ustawie. Sąd drugiej instancji może bowiem zakwestionować

dokonaną ocenę materiału dowodowego sprawy jedynie wtedy, gdy jest ona nielogiczna i sprzeczna z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym. Taka sytuacja nie zachodzi w sprawie niniejszej albowiem zarzucane w apelacji błędy w ustaleniach faktycznych nie miały miejsca, przede wszystkim zaś zarzuty te nie podważają ustaleń dokonanych w oparciu o dokumenty i zeznania świadków, że nawet po przeniesieniu siedziby firmy (...) do L. pod koniec sierpnia 2010 r., część zleceń wykonywanych było na terenie tartaku w R., gdzie pracował Z. K., a niektóre prace w razie potrzeby wykonywali także K. R. i W. W. (1). Z zeznań świadków wynika także, że na terenie tartaku składowano drewno, co wiązało się z częstą obecnością osób dokonujących przygotowania i załadunku drewna. Świadkowie Z. J. i T. T. potwierdzili, że z tartaku w R. odbierali drewno, m.in. we wrześniu i październiku. Dostawy drewna z tartaku w R. otrzymywała także Spółka (...), co potwierdził świadek W. L..

W kontekście tych zeznań a także dowodów z opisanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokumentów, dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zeznań świadka W. W. (1) czy powoda, nie budzi zastrzeżeń. Sąd uwzględnił przy tej ocenie okoliczność, że świadek W. W. odmiennie zeznawał w toku śledztwa informując o braku pracy tartaku w R. od maja 2010 roku, jednakże zdaniem Sądu, przekonująco te rozbieżności wyjaśnił w toku niniejszej sprawy. Ponadto Sąd Okręgowy miał na uwadze treść innych, wskazanych wyżej, dowodów, w których zeznania W. W. (1) znalazły potwierdzenie. Zatem nie można się dopatrzeć błędu logicznego w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji. Skarżący nie zdołał podważyć wniosków, jakie wyciągnął ten Sąd w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody.

Prawidłowość ustaleń faktycznych daje podstawę do stwierdzenia w związku z tym zasadności uznania przez Sąd Okręgowy, że przedmiotowy tartak nie spełniał przesłanek z § 6 pkt 11 ogólnych warunków kompleksowego ubezpieczenia(...)Doradca, gdyż nie można go uznać za obiekt opuszczony ani też obiekt niewykorzystywany przez okres dłuższy niż 30 dni. Ocena dokonana w tym zakresie przez Sąd Okręgowy i wyciągnięte wnioski także nie budzą zastrzeżeń. Sąd bowiem, wobec braku definicji tych pojęć w ogólnych warunkach ubezpieczenia, prawidłowo odwołał się do potocznego ich rozumienia. Postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia, będące elementem treści łączącego strony stosunku obligacyjnego, mogą przewidywać wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, ale muszą one być sformułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Ubezpieczyciel – jako profesjonalista oraz autor ogólnych warunków ubezpieczenia – ma obowiązek sformułować je precyzyjnie, a w razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień należy je interpretować na korzyść ubezpieczającego. Byłoby bowiem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, by niekorzystne konsekwencje wadliwej i niedbałej redakcji tych postanowień obciążały ubezpieczającego. Wydaje się, że wspomniana zasada powinna obejmować wszystkie stosunki ubezpieczenia, a nie tylko te z udziałem konsumentów (wyrok SN z dnia 8 grudnia 2005 r., II CK 305/05, LEX nr 311323).

Nietrafny jest zarzut pozwanego o pominięciu § 1 ust. 4 ogólnych warunków kompleksowego ubezpieczenia (...)Doradca. Zgodnie z tym postanowieniem przedmiotem ubezpieczenia było mienie stanowiące własność bądź będące w posiadaniu ubezpieczonego na podstawie innego tytułu prawnego, pozostające w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Przekazanie ubezpieczonego obiektu w najem (a właściwie dzierżawę) nie oznacza naruszenia warunków umownych co mogłoby skutkować, mimo ewidentnego zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę objętą ubezpieczeniem, odmową wypłaty odszkodowania. Okoliczność taka nie została także przewidziana wśród przypadków wyłączających odpowiedzialność ubezpieczającego, zatem nie może się on uchylić od odpowiedzialności w tym zakresie. W tej sytuacji nie sposób uznać, by do naruszenia przepisu art. 805 § 1 k.c. doszło, skoro przewiduje on, że w wyniku umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Wypadek ubezpieczeniowy zaistniał, zatem powodowi przysługuje odszkodowanie.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących odsetek za opóźnienie w zapłacie odszkodowania należy podkreślić, że zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, a gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (§ 2). Z przepisu tego wynika więc, że ubezpieczyciel zobowiązany jest do ustalenia



przesłanek swojej odpowiedzialności oraz do zbadania okoliczności dotyczących wysokości szkody. Tego obowiązku, należącego do istoty działalności ubezpieczeniowej, ubezpieczyciel nie może przerzucić na inne podmioty, w szczególności nie może oczekiwać na wynik postępowania, w którym badane są okoliczności wypadku (wyrok SN z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7–8, poz. 134). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że pozwany ubezpieczyciel mógł ustalić okoliczności związane z przesłanką wyłączenia jego odpowiedzialności, gdyby dołożył staranności wymaganej od profesjonalisty, nie musiał bowiem poprzestawać na oświadczeniach składanych w postępowaniu przygotowawczym, którego cel był odmienny od postępowania likwidacyjnego. W niniejszej sprawie powód wezwał pozwanego do zapłaty skonkretyzowanego świadczenia bezpośrednio przed wytoczeniem powództwa, a wezwanie to zostało pozwanemu doręczone w dniu 24 maja 2011 r. Natomiast w wezwaniu wcześniejszym, z dnia 12 kwietnia 2011 r. (karta 16) powód podniósł takie okoliczności, które pozwalały na ustalenie zobowiązania pozwanego do zapłaty zarówno co do zasady jak i wysokości. W związku z powyższym rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie odsetek zasądzonych od dnia 24 maja 2011r., jest trafne.

Uzasadnione częściowo są natomiast zarzuty pozwanego donoszące się do kosztów procesu. Prawidłowe jest stanowisko Sądu Okręgowego, że powód wygrał sprawę w 65%-ach, zatem z zastosowaniem takich samych proporcji Sąd winien obciążyć każdą ze stron kosztami procesu, zgodnie z powołanym przepisem art. 100 k.p.c. Sąd zastosował tę zasadę w odniesieniu do kosztów sądowych (wynagrodzenia biegłych i świadka), jednakże nie wyjaśnił dlaczego obciążył pozwanego na rzecz powoda kosztami zastępstwa procesowego w pełnej wysokości, tj. 3.600 zł. Tymczasem powodowi przysługiwał zwrot 65% tych kosztów, tj. kwota 2.351,05 (z kwoty 3.617 zł) a pozwanemu 35%, tj. 1.265,95zł. Zatem na rzecz powoda należało zasądzić różnicę tych kwot, czyli 1.085 zł.

Na marginesie należy zwrócić uwagę, że w świetle stanowiska judykatury przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu należy ocenić ostateczny wynik sprawy, przy czym rozdzielenie kosztów nie musi wynikać z ich szczegółowego rachunkowego rozliczenia i powinno polegać na zasądzeniu różnicy na rzecz strony, której przysługują wyższe koszty, a nie na ich wzajemnym zasądzeniu. Powinno się także zsumować wszystkie koszty procesu (wynagrodzenie pełnomocnika, opłaty sądowe i wydatki) i ich sumę rozdzielić stosunkowo a nie każde koszty rozdzielać oddzielnie, jak to uczynił Sąd Okręgowy. (zob. postanowienie SN z dnia 14 lutego 1968 r., I PZ 75/67, LEX nr 6283; wyrok SN z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 417/67, LEX nr 6354; wyrok SN z dnia 4 października 1972 r., II PR 223/72, LEX nr 7144; postanowienie SN z dnia 13 października 1972 r., I CZ 118/72, LEX nr 7155; wyrok SN z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 932/00, OSNP 2004, nr 4, poz. 63).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jedynie w punkcie III a w pozostałym zakresie apelację pozwanego oddalił jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. i § 6 pkt 6) w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U nr 163 poz. 1348 z późn. zm.). Powód uległ bowiem tylko w zakresie nieznacznej części żądania, co do kosztów zastępstwa procesowego.